

Doktor pułkownik Tadeusz Frydrychowicz

Kolaudacja doktora pułkownika Tadeusza Frydrychowicza do wniosku o nadanie jego imienia ulicy w Ostrowie Wielkopolskim.

Tadeusz Frydrychowicz urodził się w Dwidnie koło Koronowa (obecnie Dwidno) na Pomorzu, 21 marca 1895 r. Szkołę średnią ukończył w Inowrocławiu. Studia medyczne rozpoczął w Berlinie w 1916 r. w mundurze armii zaborczej, wcielony jako poddany cesarza Niemiec. Studia ukończył już w mundurze oficera wojsk polskich na Uniwersytecie w Poznaniu, uzyskując w 1926 r. dyplom doktora wszech nauk medycznych. Jeszcze jako student brał udział w powstaniu wielkopolskim, a następnie odbył kampanię kijowską w wojnie z bolszewikami, w służbach sanitarnych, uzyskując szlify oficerskie. Po wojnie, dalej studiując, rozpoczął służbę zawodową w 3. Szpitalu Wojskowym w Poznaniu. Później zaczął służbę lekarską w szpitalach okręgowym DOK w Poznaniu i rejonowym w Gnieźnie.

Do Ostrowa trafił po uzyskaniu tytułu doktora w 1926 r., nominowany został na komendanta Garnizonowej Izby Chorych przy ul. Towarowej (obecnie Dworcowej) i zamieszkał z rodziną naprzeciw koszar przy ulicy Kolejowej. Po zorganizowaniu szpitala garnizonowego został awansowany na naczelnego lekarza garnizonu Ostrów, z siedzibą w koszarach 60. Pułku Piechoty. W tym czasie uzyskał uprawnienia położnika, ponieważ do jego obowiązków należała także opieka medyczna nad rodzinami kadry zawodowej garnizonu, głównie pomocom w trakcie porodów. W latach 30. skierowany do Wyższej Szkoły Wojennej, którą ukończył rok przed wybuchem II wojny światowej. Owoce tego był awans do stopnia majora dyplomowanego, a na czas wojny nominacja na szefa Sanitarnej Służby Medycznej 25. Kaliskiej Dywizji Piechoty, z którą przeżył całą kampanię 1939 r., w tym w bitwie nad Bzurą, aż po obronę Warszawy na terenie Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie wstąpił się ostrowski 60. Pułk Piechoty. Tam dostał się do niemieckiej niewoli.

W czasach przedwojennych dał się poznać jako świetny organizator i realizator różnych zadań i jako społecznik. Był jednym z pierwszych członków i aktywnym działaczem we władzach ostrowskiego koła Czerwonego Krzyża – PCK Okręgu Wielkopolskiego. Opiekę nad matką i dzieckiem sprawował od 1929 do 1939 r., kierując Miejską Stacją Opie-

ki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Koszarowej 2, a także bezpłatnie opiekował się i szkolił młodzież ze szkół średnich, w tym w Alma Mater Ostroviensis i w Technikum Ekonomicznym. Od 1929 do 1939 r. na podstawie umowy z urzędem wojewódzkim w Poznaniu udzielał pomocy lekarskiej pracownikom państwowym. Proboszcz parafii farnej powołał go do Rady Parafialnej. Znany był z altruizmu, jeśli napotkał osobę biedną, leczył za *Bóg zapłać*.

Niewolę czasu wojny rozpoczął w obozie jenieckim dla oficerów (oflag) w Prenzlau, przeniesiony następnie do likwidowanego obozu dla jeńców podoficerów (stalag) w Altengrabow, skąd został oddelegowany do Warszawy do walki z wybuchłą w stolicy epidemią cholery. W stalagu przyczynił się walcnie do wcześniejszych zwolnień wielu podoficerów ostrowskiego 60. Pułku Piechoty, na podstawie „stwierdzenia” choroby zakaźnej, wykorzystując paniczny strach Niemców przed epidemiami. Zaskarbił sobie tym trwałą wdzięczność jeńców i ich rodzin.

Po opanowaniu epidemii w Warszawie nie odesłano go do obozu jenieckiego. Pozostawiono go własnemu losowi, bez pracy i możliwości powrotu do rodziny. Początkowo pracował jako pomocnik weterynarza, aż wreszcie zdobył pracę w Legionowie w Ubezpieczalni Społecznej na stanowisku naczelnego lekarza podobowdu. Tam połączył się wreszcie z rodziną, koczującą dotąd w Ostrowie u przyjaciół, po wyrzuceniu przez Niemców z własnej willi, pomimo ustaleń konwencji genewskiej o jeńcach wojennych.

W Legionowie wstąpił w 1942 r. do Armii Krajowej i trafił do zgrupowania „Obroża” działającego na prawym brzegu Wisły w Warszawie i na jej obrzeżach, pełniąc konspiracyjną służbę medyczną, będąc szefem sanitarnym I Rejonu Obwodu Warszawa Powiat. Przyjął konspiracyjny pseudonim „Zdzidna”. Zorganizował po prywatnych mieszkaniach w Legionowie szpitale polowe AK oraz punkty sanitarne wokół Legionowa, które okazały się tak bardzo potrzebne podczas walk powstańczych. Rodzina doktora służyła pomocą AK lub po prostu należała do AK. Syn Konstanty, żołnierz AK, kończył podchorążówkę, a do powstania przebiegał się do Puszczy Kampinoskiej, starsza córka Antonina pełniła służbę sanitariuszki w szpitalach polowych, młodszy syn Aleksander, harcerz Szarych Szeregów, był łącznikiem. W mieszkaniu, w skrzyni-ławie dla pacjentów, była przechowywana broń AK ze zrzutów.



W AK awansował do stopnia podpułkownika, zweryfikowanego w 1996 r. przez prezydenta RP na wychodźstwie do pełnego stopnia pułkownika, łącznie z przyznaniem Orderu Virtuti Militari. Niestety, dokumenty te dotarły z Londynu do Ostrowa w 1967 r., już po śmierci doktora.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Pragę i później po zajęciu Legionowa część członków zgrupowania „Obroża” przedzierała się do Puszczy Kampinoskiej, część po rozformowaniu wstąpiła do Armii Berlinga. Ostrzegany przez zwierzchnictwo AK dr Frydrychowicz odmówił ewakuacji.

Nie chciał pozbawiać opieki lekarskiej rannych powstańców leżących w polowych szpitalach AK, mimo że dobrze wiedział, co mu grozi, trwał do końca na posterunku.

W AK awansował do stopnia podpułkownika, zweryfikowanego w 1996 r. przez prezydenta RP na wychodźstwie do pełnego stopnia pułkownika, łącznie z przyznaniem Orderu Virtuti Militari. Niestety, dokumenty te dotarły z Londynu do Ostrowa w 1967 r., już po śmierci doktora.

Radzieckie NKWD wiedziało, kim jest dr Frydrychowicz. Zaledwie Rosjanie zdobyli Legionów we wrześniu 1944 r., wezwano go do „chorego” oficera Armii Czerwonej, i do gabinetu, do czekających pacjentów oraz do rodziny już nie powrócił. Wywieziony na Sybir przeżył ponadtrzyletnią gehennę, m.in. w ziemiankach przy budowie kopalni. W łagrowskich warunkach ratował i niósł ulgę jeńcom, mając do dyspozycji tylko wiedzę, scyzoryk, brzytwę, syberyjskie zioła i siłę ducha oraz umiejętność oddziaływania na psychikę swym niezwykłym poczuciem humoru i pogodnym usposobieniem. Zwolniony z zesłania, może za przyczynkiem dr. Michejdy, ówczesnego wiceministra zdrowia, przed wojną dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie, wrócił z nieludzkiej ziemi we wrześniu 1947 r. Po krótkiej rekonwalescencji powrócił do służby medycznej w ostrowskiej Ubezpieczalni Społecznej i w lecznictwie kolejarzy i ich rodzin.

Wojewódzkie i lokalne władze sanitarne chętnie korzystały z jego wiedzy, zdolności organizatorskich, zdyscyplinowania, sumienności i akurataności w działaniu, powierzając różne funkcje w podejmowanych zadaniach i inwestycjach medycznych na terenie miasta. Po powrocie z ZSRR do Ostrowa rozpoczął służbę lekarską na umowę z Okręgową Izbą Lekarską w Poznaniu od objęcia prowizorycznego stanowiska lekarza domowego. Dalsza praca to wkład w organizowanie pogotowia ratunkowego, gdzie przez długie lata był czynnym leka-

rzem. Jego ofiarność przejawiała się w przekazaniu ocalałego w jego domu sprzętu i mebli. Po wyrzuceniu rodziny mieszkanie zajął lekarz Niemiec i to specjalistyczne dobro, pozostawione przez uciekających okupantów, szabrownicy pozostawili, zadowolając się innym wyposażeniem. Rodzina wracała do ogołoconego domu, zajętego z urzędowego nakazu przez obcych. Na zlecenie Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu dr Frydrychowicz, wówczas już kierownik miejskiej przychodni specjalistycznej, zorganizował powiatową stację sanepidu w Ostrowie, a po „przyspieszonym” otwarciu w 1952 r., kierownictwo tej placówki przekazał młodemu lekarzowi. Kolejne zadanie to udział w budowaniu i organizowaniu specjalistycznej przychodni kolejowej przy ulicy Wrocławskiej, na terenie ówczesnego ZNTK, podległego Ministerstwu Komunikacji.

Leczył rodziny kolejarskie w Ostrowie od 1927 do 1939 r., a po wojnie od 1950 r., w tym jako lekarz rejonowy, następnie kierownik przychodni rejonowej i zastępca kierownika obwodowej przychodni lekarskiej w Ostrowie, aż do przyznania w 1966 r. renty starczej przez DOKP w Poznaniu. Jeszcze jedno zadanie przyszło mu realizować w mundurze kolejarza. Była to przydworcowa Izba Matki i Dziecka. W 1958 r. wstąpił do zarządu Służby Zdrowia w Poznaniu o zweryfikowanie go jako specjalisty medycyny kolejowej. Dbał o uzupełnianie wiedzy i zdobywał nowe dodatkowe specjalności, np. z balneologii. Cieszył się popularnością i uznaniem nie tylko u kolejarzy i pracowników fabryki Wagon, w rodzinach byłych wojskowych z czasów II RP, lecz też wśród wielu mieszkańców Ostrowa i powiatu, zwłaszcza u kobiet mających trudności z urodzeniem dziecka, nowego mieszkańca Ostrowa. Wzywany przez położne do trudnych przypadków, najczęściej w nocy, nie oszczędzał swych sił i czasu. Mówiło się w mieście, że „odbierał” pod koniec życia już czwarte pokolenie. Ponad 40 lat służby do 1966 r. Niezłomna wiara, służba, pomocniczość, patriotyzm – to były jego dewizy. Jakże



często jego żona słyszała: „Ojczyzna to twoja rywalka”. Umarł w domu, który zbudował w 1935 r., 20 lutego 1967 r. i został pochowany na cmentarzu przy ulicy Limanowskiego.

Nadane odznaczenia: Virtuti Militari w 1996 r., w rzeczywistości pośmiertnie, Krzyż Walecznych w 1920 r. i w 1949 r., Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami za lata 1942–44 w 1965 r., Wielkopolski Krzyż Powstańczy w roku 1958, Krzyż Litewsko-Białoruski w 1920 r., Warszawski Krzyż Powstańczy w 1982 r., Krzyż Armii Krajowej w 1969 r., Medal Zwycięstwa i Wolności dwukrotnie w 1959 r. i w 1982 r., Medal Wojska stopnie I, II, III i IV, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–21, Medal Zwycięstwa i Wolności dwukrotnie, Odznaka Grunwaldzka w 1957 r., Medal Pamiątkowy Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości, Brązowy Medal za Długoletnią Służbę w 1996 r., Honorowa Odznaka PCK IV stopnia w 1961 r. i III stopnia w 1966 r.

KOLAUDACJĘ OPRACOWAŁ MARIAN RAK